Nr. 91. Kraków, niedziela 21 kwietnia 1912. Rocznik XXI.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 90 ctm., 2½ szyl., 70 cm. amer.

Tygodniowo w Krakowie 40 h z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. Telefon Nr. 396. Konto czekowe Nr. 34.095. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Kraków, ul. Marka 21. Telefon Nr. 1354. Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w Nadesłanem 60 h.

O większość w parlamencie.

Zapoczątkowanie uporządkowania stosunków na Węgrzech nakłada na rząd austryacki przymus oglądnięcia się za większością ze względu na to, że ustawa wojskowa staje się aktualną, a za nią idzie kwestya pokrycia. Równocześnie czekają na załatwienie ustawa urzędnicza i projekta podatkowe, dla których rząd dotąd nie ma większości, tem mniej większości kwalifikowanej potrzebnej do uchwalenia ustawy wojskowej. Nie pomogą nawet apele do patryotyzmu, gdyż stronnictwa burżuazyjne chcą za swe głosowanie osiągnąć jakieś korzyści, najchętniej w formie udziału w rządzie.

A właśnie co do tych żądań panuje między stronnictwami największa sprzeczność. Podczas gdy Związek niemiecko-narodowy zastrzega się przeciw utworzeniu koalicyi parlamentarnej przed dojściem do skutku ugody z Czechami, to ci wyraźnie zaznaczają (w „Korrespondenz Centrum“), że mieszanie tych dwóch spraw jest niedopuszczalne, tembardziej, że droga do ugody jest jeszcze bardzo daleką. Jasnem wobec tego jest, że trudno będzie tak sprzeczne zapatrywania pogodzić, a utworzenie większości bez Czechów lub bez Niemców jest wykluczone.

Wogóle sprawa utworzenia większości, która powinna rząd najbardziej interesować, traktowana jest przez hr. Stürgkha z dziwną obojętnością. Mimo ciągłych zapewnień, że „w tych dniach“ rozpocznie rokowania ze stronnictwami, nic dotąd w tym kierunku nie zrobił. Nie skorzystał z najdogodniejszej dla takich układów pory feryi parlamentarnych, a teraz, kiedy parlament jest zebrany i codziennie wyłaniają się nowe trudności, prowadzenie układów jest tembardziej zakwestyonowane. Hr. Stürgkh nietylko nic nie zrobił dla utworzenia większości dla wielkich czekających załatwienia zadań, ale nie zadał sobie nawet trudu usunięcia chronicznej obstrukcyi z komisyi budżetowej, gdzie od pół roku stoi na porządku dziennym sprawa włoskiego fakultetu prawniczego i nie może być załatwioną z powodu obstrukcyi Niemców, którzy sprzeciwiają się utworzeniu tego fakultetu w Wiedniu. Komisya budżetowa nie zaczęła dotąd obrad nad budżetem, a uchwalone sześciomiesięczne prowizoryum za 2 miesiące upływa.

Jeżeli więc rząd nie postarał się u najwierniejszej swej gwardyi, u Związku niemiecko-narodowego, o przepuszczenie tak względnie drobnej rzeczy, jak przywrócenie Włochom zrabowanego im przez burszów insbruckich prawa do własnego fakultetu, to można słusznie wątpić w rzetelny zamiar tegoż rządu postarania się o większość dla spraw, które naprawdę połączone są z walką polityczną i o które karyera rządu może się rozbić. Nie jest sztuką piastować naczelny w państwie urząd i żyć z dnia na dzień, bez troski o jutro, zadowalając się prowizoryami i sytuacyami przymusowemi; na tem chyba sztuka rządzenia nie polega, raczej sztuka utrzymania się u steru bez względu na niemożliwość wypełnienia połączonych z piastowanym urzędem zadań.

Parlament chce pracować i tego dał liczne dowody. Nietylе stronnictwa burżuazyjne, które przez parlament ciągną największe korzyści, ile partye socyalno-demokratyczne dążą do przywrócenia w parlamencie normalnych stosunków, zmuszane do tego koniecznością wyciągnięcia dla klasy pracującej możliwie największej sumy ulg i ułatwień życiowych i zarobkowych w dziedzinach podlegających kompetencyi ciała prawodawczego. Z tego wychodząc założenia, socyalni demokraci dążą do uzdrowienia stosunków parlamentarnych i już z tej racyi — nie mówiąc o powodach zasadniczych — muszą zwalczać rząd, który dla tego celu nic nie robi.

A bezczynność ta zemści się przedewszystkiem na rządzie, który egzystencyą swoją odpowiada za dojście do skutku swych przedłożeń. Dopóki większości niema, nie można uchwalić ustawy wojskowej i projektów podatkowych, a o stworzenie tej większości rząd nie dba.

Bombardowanie Dardaneli.

Nowa faza wojny włosko-tureckiej.

Po 7-miesięcznem trwaniu wojny Włochy przystąpiły do wykonania ryzykownego przedsięwzięcia, do bombardowania Dardaneli z dalszym planem zarzucenia kotwic swej floty przed Konstantynopolem. Przedsięwzięcie to może stać się powodem ogólnego zamięszania, gdyż wszystkie mocarstwa są równo zainteresowane w utrzymaniu zamkniętych cieśnin i wątpliwem jest, czy Włochy odważyły się na ten krok za wiedzą mocarstw.

Gdy Włochy w początkach wojny próbowały wywrzeć nacisk na Turcyę przez akcyę swej floty na morzach Turcyi europejskiej, musiały wkrótce przerwać tę akcyę na skutek protestu Austro-Węgier jako najbliższego sąsiada wód, będących teatrem akcyi włoskiej. Odtąd flota włoska zajmowała się tylko konwojem transportów wojskowych do Tripolisu i raz jeden okazała „bohaterstwo“ przez zatopienie dwóch tureckich okręcików w porcie Bejrutu. Zniechęcenie we Włoszech i głośne protesty przeciw tak marnemu dotąd wynikowi wyprawy tripolitańskiej skłoniły rząd włoski do bombardowania Dardaneli, aby w ten sposób złamać opór Turcyi, a zapewne i z zamiarem wywołania interwencyi mocarstw.

Mocarstwa nie mogą bowiem spokojnie przy-

N. A. TEFFI.

ZABAWA.

(Przełożył J. S.)

Stary Berek Idelson nie otrzymał należnych mu za robotę pieniędzy; kazano mu przyjść za godzinę.

Wędrować do domu na drugi koniec miasta i znów za godzinę wracać nie było sensu, to też Berek postanowił przeczekać ową godzinę w pobliskim ogródku dziecinnym.

Zasiadł na ławce i rzucił dokoła wzrokiem.

Był piękny dzień wiosenny, słoneczny, gwarny i radosny. Wesoło zieleniła się młoda trawa. Tuż przy ławce rozkwitł nieśmiało mały żółty kwiatek.

Berek całą noc poprzednią spędził przy robocie w warsztacie, był więc niewyspany, zmęczony i zły; spojrzawszy jednak parę razy na zieloną trawę i żółty kwiatek, uspokoił się; złe usposobienie ustąpiło.

— Ot, siedzę tu jak jaki dureń, i czekam, a pieniędzy nie dostanę. Po co mają płacić, kiedy mogą nie płacić!

W pobliżu ławki bawiły się dzieci: dwaj chłopcy i dziewczynka. Wygrzebały w piasku jamkę i brukowały ją kamykami. Robotę tę wykonywał młody chłopak, mizerny i czarny, starszy zaś wydawał rozkazy i tylko od czasu do czasu wyciągał krótką, tłustą nóżkę, aby udeptać dno jamki. Dziewczynka była jeszcze bardzo malutka; przykucnęła obok chłopców i podawała im małe okrągłe kamyczki, nie mogąc oprzeć się pokusie, aby nie liznąć koniuszkiem języka najbardziej okrągłych i ładnych kamyczków.

Przyleciał wróbel, przyjrzał się z zaciekawieniem pracy dzieciaków, poskakał, poćwierkał i odleciał. Berek uśmiechnął się. Zrobiło mu się na duszy tak wesoło i pogodnie.

— Nu, dzieci, jak dzieci — pomyślał — a i ta przyroda wogóle! Co tu mówić!

Zapragnął nagle stary Berek wziąć udział w tem święcie młodości i rozradowania.

Zmarszczył brwi i zwrócił się do dzieci głosem udanie gniewnym:

— A wam kto pozwolił tu robić prace inżynierskie? Tu plac miejski.

Dzieci spojrzały na niego bokiem, lecz zajęcia swego nie przerwały.

— A ja wiem, że nie wolno. Inżynierskich prac nie wolno robić na placu miejskim.

Tłusty chłopczyna nadął się, poczerwieniał i rzekł:

— Dozorca nam pozwolił.

To odezwanie się chłopca rozradowało Berka. A widzicie! Już znajomość zawiązana, zaraz Berek wtrąci się do zabawy.

— Dozorca? Nu, dobrze się na tem wasz dozorca zna! A jakie wykształcenie ma ten dozorca? Jakie szkoły? Żydów trzy procenty do szkół przyjmują, a dozorców ani jednego procentu.

Dziewczynka, wciągnąwszy główkę w ramiona, podreptała na drugą stronę alei i schowawszy się w fartuch piastunki, rozryczała się na całe gardziołko.

Berek mrugnął chłopcom.

— A co? Czy wolno! Jak się władza dowie, to będzie bieda. Katorga. Sybir.

Tłusty chłopak zasapał, wziął brata za rękę i oddalił się do piastunki.

Berek wstał i powlókł się za nimi.

Piastunka ocierała zapłakaną twarzyczkę dziewczynki i mruczała gniewnie:

— Czego ci potrzeba? Czemu dzieci zaczepiasz?

Lecz Berek był już rozbawiony na dobre.

— Nu, czy to wolno robić prace inżynierskie na placu miejskim? — rzekł, mrugając, do piastunki. — Nu, pytam, czy to wolno?

— Dozorca nam pozwolił! — zawołał tłusty chłopczyk i rozpłakał się serdecznie.

— Dozorca? A co ten dozorca na tem się zna?

Teraz już mrugnął Berek do żółtego kwiatka.

— Boże zmiłuj się! — zawołała zdziwiona piastunka. — Nigdy jeszcze tego nie było. Cóż to, nie wolno już dziecku w piasku grzebać? Też prawnik znalazł się! I jak się to komu podoba? Nigdy nikt nie zabraniał...

Zbliżył się dozorca.

— Co tam się stało? Panu czego tu potrzeba?

— Aj, Boże! Dzieci — nu, to jak dzieci. Ale czy wolno tu robić prace inżynierskie? Prawda, że na placu miejskim nie wolno?

Wiosna! 1912. Najnowsze oryginalne modele w płaszczach i kostyumach nadeszły do magazynu konfekcyi damskiej Au Bonheur des Dames, Kraków, Floryańska L. 10. Kostyumy angielskie na jedwabiu od koron 30

Lawn-Tenis PIŁKI GUMOWE. Jazdy na asfalcie. RAKIETY i PIŁKI nożne „Football“. ŁYŻWY amerykańskie na kółkach. HAMAKI i Huśtawki oraz wszelkie przybory sportowe poleca najtaniej L. Weindling, Kraków Grodzka 26, Tel. 1596, (dom WP. Suskiego).

patrywać się próbie złamania neutralności Dardaneli, dawszy poprzednio kilkakrotną odprawę Rosyi, gdy ta zażądała dla swej floty czarnomorskiej wolnego przejazdu przez cieśniny. Obecnie gdy wskutek bombardowania Turcya zamknęła ruch handlowy przez cieśniny, przybyły do motywów politycznych także handlowe, a oba razem nie pozwolą Włochom na kontynuowanie rozpoczętej akcyi aż pod mury Konstantynopola.

Co do strony wojskowej przedsięwzięcia włoskiego, mianowicie czy uda im się sforsować przejazd przez Dardanele, zdania znawców są podzielone. Z historyi wiadomo, że w r. 1807 udało się flocie angielskiej przejechać przez cieśniny, a co wówczas udało się okrętom drewnianym, powinno się teraz udać pancernikom. Podnoszą też, że flota włoska jest liczną i dzielną, podczas gdy fortyfikacye tureckie mają stare i niedostateczne uzbrojenie, a artylerzyści nie posiadają dostatecznej biegłości w obsługiwaniu armat nowego systemu. Z drugiej strony wskazują na to, że gdyby flocie włoskiej udało się sforsować przejazd, pociągnęłoby to za sobą tyle ofiar, że flota byłaby do dalszych akcyj osłabioną, a Włochy nie śmią dopuścić do osłabienia swych sił morskich ze względu na przesżło 100 tysięczną armię w Tripolisie, która zostałaby odciętą od kraju ojczystego.

Zarówno względy polityczne, jak i wojskowe przemawiają zatem przeciw akcyi floty włoskiej, a jednak wobec rozpaczliwej sytuacyi, w jakiej, wedle zgodnych doniesień korespondentów zagranicznych, Włosi znajdują się w Tripolisie, mogą oni wbrew rozumowi i wbrew interesowi kontynuować bombardowanie, ponieważ, ich zdaniem, jest ono jedynym środkiem zmuszenia Turcyi do zawarcia pokoju na podstawie uznania aneksyi Tripolisu.

Cieśnina dardanelska, oddzielająca Europę od Azyi, jest 71 km. długą, a 1·3 do 7·4 km. szeroką. Fortyfikacye tureckie składają się z dwóch głównych grup: z fortów koło Kum-Kale u wejścia do cieśniny i z fortów Kilid Bahr w najwęższem jej miejscu. Oprócz tego po obu stronach wybrzeża stoją liczne stare zamki oraz baterye, zaopatrzone w mnóstwo armat starego i nowego systemu. Cała cieśnina została teraz zaopatrzoną w miny stałe i pływające, a kilka starych okrętów tureckich może w wąskich miejscach oddać znaczne usługi.

Okupacya wysp tureckich.

Berlin. „Lokalanzeiger“ donosi, że bombardowanie Dardanelów było tylko akcyą pozorną, aby zamaskować właściwą akcyę, której celem jest okupacya wszystkich wysp tureckich.

„Lokalanzeiger“ donosi z Konstantynopola, że Włosi zajęli wyspę Samos.

Bombardowanie Aivalyk.

Konstantynopol. Ze źródła nietureckiego donoszą, że Włosi wczoraj rano rozpoczęli bombardowanie Aivalyk.

Rzym. Agencya Stefaniego ogłasza telegraficzne sprawozdanie komendanta 1 dywizyi drugiej eskadry, że wczoraj przeciął kable podmorskie, łączące Małą Azyę z tureckiemi wyspami archipelagu, a biegnące między morzem Marmora a Rodusem i zatopił jedną kanonierkę turecką, usiłującą umknąć w kierunku do Samos.

Akcya Włoch na morzu Czerwonem.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Perim: Krążownik włoski „Puglia“ wczoraj rano ostrzeliwał fort Szeik Said na morzu Czerwonem, poczem odpłynął w kierunku północnym.

O otwarcie Dardanelów.

Konstantynopol. Pogłoska, rozpuszczona wczoraj rano, jakoby Rosya wręczyła Turcyi notę w sprawie otwarcia Dardanelów dla żeglugi, jest nieprawdziwą. Jednakże w dobrze informowanych kołach utrzymują, że Rosya, a ewentualnie i Anglia w razie dłuższego zamknięcia Dardanelów wezwą Portę, by tę przeszkodę żeglugi międzynarodowej usunęła. Przypuszczają, że Porta zgodzi się na to tylko wtedy, jeżeli mocarstwa obejmą rękojmię, że Konstantynopol nie będzie zaczepiony.

Sprawozdanie włoskie.

Rzym. Ag. Stefaniego donosi: Według oficyalnego sprawozdania, jakie otrzymał rząd od komendanta sił zbrojnych na morzu wynika, że flota wojenna wywiązała się wspaniale z otrzymanego zadania szybkiej jazdy na morzu Egejskiem. Operacye **nie** miały na celu zaatakowania Dardanelów lub forsowania przejazdu, jakoteż wysadzenia wojska na ląd, gdyż wojsk tych nie zabrano na pokład. W nocy z dnia 17 na 18 b. m. przecięły okręty podwodny kabel telegraficzny między Imbros a Dardanelami i dwa kable do Lemnos. Dywizya wysłaną została z rozkazem zjawienia się o wschodzie słońca pod Dardanelami. Spodziewano się, że w ten sposób spowoduje się flotę turecką do wyjazdu i do ataku. Gdy włoskie okręty zajechały pod Dardanele, u wejścia do cieśniny morskiej zjawił się turecki torpedowiec i stanął. Nasza dywizya zbliżyła się do torpedowca. W tym samym czasie fortyfikacye nadbrzeżne z obu stron i wielkiej odległości rozpoczęły ogień na zbliżającą się dywizyę i flota widziała się zniewoloną odpowiedzieć ogniem i bombardowała mniej więcej dwie godziny skrajne fortyfikacye, podczas gdy turecki torpedowiec natychmiast zniknął w cieśninie. Po naszej stronie niema żadnej szkody. Ponieważ okręty wojenne cel swój osiągnęły, odjechały w kierunku wód włoskich.

Mrugnął znacząco dozorcy.

— Czego mrugasz? — rozzłościł się dozorca. — Ty mi tu nie mrugaj, bo tak ci odmrugnę, że ci odejdzie chęć mrugać.

Berek cokolwiek się zmieszał. Spojrzał jednak na żółty kwiatek i pojął natychmiast, że dozorca także żartuje.

— Czy ja mrugam? Poco mrugać, kiedy znam prawa państwowe.

— Do dzieci będzie się tu czepiał! Nikogo w spokoju nie zostawi... Każdemu radby życie zatruć... — zawodziła piastunka. — I mówię mu po ludzku, że dozorca pozwolił. Nie, on wciąż swoje: dozorca — to żadna dla niego władza, bo dozorca szkoły nie skończył!

— Ach, tak! — krzyknął dozorca. — Czekaj, bratku. Pokażę ja ci, kto tu władza.

Zbliżył się do ogrodzenia i zagwizdał przeciągle.

Po chwili ujrzał Berek zbliżającego się policyanta.

— I dokąd to on idzie, ten policyant? Zapewne obława na jakiegoś złodzieja, albo opryszka. Ale przepraszam pana, panie dozorco, już sobie pójdę, ja nie mam czasu. Pobawiłem się sobie trocha z dziećmi, ale już muszę iść do takiego nieprzyjemnego interesu. Nu... i czemu pan mnie trzyma za rękę? Panie dozorca? I czemu pan mnie trzyma? Aj-aj-aj!

Wielka katastrofa okrętowa.

Samobójstwo kapitana Smitha.

Od uratowanych, którzy na „Carpathii“ przybyli do Nowego Jorku, dowiedziano się, że kapitan „Titanica“ Smith popełnił samobójstwo w pół godziny po zderzeniu się okrętu z górą lodową. Gdy okręt się rozbił, Smith wydobył rewolwer i chciał się zastrzelić, oficerowie jednak przeszkodzili mu. Po chwili wyszedł na drugi pokład i zanim mu przeszkodzono, odebrał sobie życie.

Także zastrzelił się starszy inżynier okrętowy.

Podczas uderzenia zagasły wszystkie światła, w ciemności więc odbywały się rozpaczliwe walki o łodzie. Trzech marynarzy włoskich zastrzelono; niektórzy tylko ze służby okrętowej okazali wielkie bohaterstwo, ratując kobiety i dzieci, a odpychając mężczyzn, którzy brutalnie pchali się do łodzi. Popołudniu odbędzie się przesłuchanie uratowanych. Z uratowanych większość jest chora, niektórzy beznadziejnie; przeniesiono ich wprost do szpitali.

Opowiadanie uratowanych.

Przybyli na „Carpathii“ uratowani pasażerowie „Titanica“, chcąc ujść ciekawości sprawozdawców dziennikarskich, wybrali z pomiędzy siebie komitet, który ogłosił następujące sprawozdanie o przebiegu katastrofy:

W niedzielę o godz. 11 m. 40 w nocy, wśród zimnej jasnej nocy, przy spokojnem morzu, nastąpiło zderzenie „Titanic“ z górą lodową, którą zapóźno spostrzeżono. Po stwierdzeniu uszkodzeń, wydano rozkaz, aby podróżni włożyli pasy ratunkowe i spuszczono łodzie okrętowe. „Titanic“ zatonął około godz. 2 m. 20 nad ranem. Dano sygnały alarmowe i rakiety.

„Carpathia“ otrzymała o północy sygnał alarmowy i przybyła o godz. 4 rano na miejsce wypadku. Załoga „Carpathii“ przez całą noc czyniła przygotowania. Ocaleni zostali przyjęci na pokład jej z największą troskliwością. Liczba podróżnych „Titanic“ wynosiła w I kl. 330, II 320, III 750, załoga 940. Na „Carpathii“ znajduje się wyratowanych z I kl. 210, II 125, III 100 i około 200 ludzi z załogi. Łodzie ratunkowe niektóre były przepełnione, a inne do połowy próżne.

Sprawozdanie podnosi niedostateczną ilość łodzi ratunkowych i brak wyćwiczonych marynarzy do kierowania łodziami, jakoteż brak dostatecznej ilości oficerów. Ogółem było tylko **16** łodzi ratunkowych. Transport do łodzi ludzi z tonącego okrętu przedstawiał widok godny litości. Dorosłych związano sznurami i spuszczano do łodzi, a dzieci i niemowlęta pakowano do worów. Niektórzy z ocalonych byli w strojach balowych, niektórzy zaś byli tylko na pół ubrani. Na „Carpathii“ zaprowadzono ich do salonu i dano ciepłą strawę, ponieważ byli zupełnie przemarznięci po przepędzeniu pięciu godzin na łodziach. Byli oni długi czas całkiem oszołomieni przebytymi wypadkami.

Śledztwo.

Przeciw towarzystwu „White Star Line“ wdrożono śledztwo karne. Wydano rozkaz aresztowania wice-prezydenta towarzystwa Ismaya, który znajdował się na okręcie „Carpathia“. Dotąd nie wiadomo, czy Ismay przybył do Nowego Jorku; krążą bowiem pogłoski, że Ismay starał się nakłonić kapitana „Carpathii“, aby w drodze zatrzymał pierwszy spotkany okręt i przesadził go na niego, aby mu w ten sposób umożliwić ucieczkę.

Telegramy.

1600 ofiar.

Nowy Jork. Ogólną liczbę ofiar łącznie ze zmarłymi w łodziach ratunkowych i na okręcie „Carpathia“ podają obecnie na **1600.** Pułkownik amerykański Gracye, pozostały przy życiu z „Titanica“, stanowczo zaprzecza, by na „Titanicu“ do kogolwiek strzelano. Dano tylko jeden strzał z rewolweru, aby zastraszyć podróżnych III klasy.

Przyjazd „Carpathii“.

Nowy Jork. Na wybrzeżu rozegrały się przy lądowaniu uratowanych rozdzierające sceny. Widziano płaczących mężczyzn, kobiety mdlały. Liczba ciężko rannych nie była tak wielką, jak zrazu przypuszczano, ale na twarzach wszystkich odbijały się przebyte wrażenia strasznej walki o życie. Niektórzy zaledwie mogli mówić, inni skarżyli się głośno. Wiele kobiet było źle odzianych i drżały z zimna.

Nowy Jork. Okręt „Carpathia“ minął Sandy-Hoock o godz. 7. Przyśpieszona jego jazda uniemożliwiła komisyi śledczej senatu przybyć do zatoki na pokład okrętu. Okręt nie zatrzymał się w zatoce kwarantannowej. Około 10 tysięcy ludzi w milczeniu oczekiwało przyjazdu okrętu. Pierwszych rozbitków wysadzono na ląd o godz. 9 m. 35. Pewne spóźnienie nastąpiło, ponieważ potrzeba było usunąć łodzie ratunkowe „Titanica“. Kilkanaście sióstr szpitalnych „Czerwonego krzyża“ i około 12 lekarzy

Zwraca się uwagę P. T. Publicz. na GRAMOFONY



z marką „Aniołek piszący“

Sprzedaż także na raty.

Bo Gramofon z marką „Aniołek piszący“ trwa wiecznie i nigdy się nie psuje.

Bo Gramofon innej marki okazuje się po nabyciu bezwartościowym i każdy kupuje później gramofon z marką „Aniołek piszący“ jako jedynie doskonały i poleca go swoim znajomym.

Bo Gramofon z marką „Aniołek piszący“ gra za pomocą igły i bez igły.

Bo Gramofon oryginalny z marką „Aniołek piszący“ gra zupełnie bez szmeru, wyraźnie i przyjemnie.

Bo Gramofonowe płyty z marką „Aniołek piszący“ oddają zdjęcia we wszystkich językach, najznakomitszych artystów świata.

Bo Gramofonowe płyty z marką „Aniołek piszący“ nie charczą i są niezniszczalne.

Generalny zastępca akc. Tow. Gramofonów w Londynie

Józef Weksler

we Lwowie ulica Sykstuska 2 Telef. Nr. 1560.



w Krakowie ul. Floryańska 25 Telef. Nr. 1241.

Aparat koncertowy wraz z 10 płytami kosztuje 60 koron.

Katalogi wysyła się darmo i opłatnie.

Nowości wiosenne!

Wełny, Jedwabie, Woale Zefiry, Batysty i t. p. poleca

Na żądanie próbki franco.

Magazyn towarów bławatnych i płócien pod firmą JÓZEF PIETSCH Kraków, ulica Szewska L. 2

oczekiwało na wybrzeżu, dwa ambulanse szpitala św. Wincentego stały w pogotowiu. Rząd zrezygnował ze zwykłego badania pasażerów III klasy. By ułatwić wylądowanie, tylko krewni pozostałych przy życiu i urzędnicy „White Star Line“, jako też przedstawiciele agentur telegraficznych dopuszczeni zostali na wybrzeże. Zarząd miasta Nowego Jorku postarał się o pomieszczenie podróżnych III klasy.

Komisya senatu, delegowana do przeprowadzenia śledztwa w sprawie przyczyny zatonięcia „Titanica“, udała się natychmiast po przybyciu „Carpathii“ na wybrzeże dla rozpoczęcia śledztwa.

Opowiadania pasażerów.

Nowy Jork. „Evening World“ podaje następujące opowiadanie pasażera „Titanica“ Karola Hurd: Przy zatonięciu zginęło **1700** ludzi. Górę lodową zauważono w odległości ćwierci mili, ale zderzenie nastąpiło prawie równocześnie. Słychać było zgrzyt zasuw, które zamykały drzwi, nie wpuszczające wody. W chwilę potem kapitan na moście dał polecenie, by zakładano pasy ratunkowe i spuszczono łodzie. Kiedy zapanował ogromny natłok mężczyzn, kobiet i płaczących dzieci, wydano rozkaz: „Naprzód kobiety i dzieci!“ i przestrzegano go ostro. Oficerowie dobyli rewolwerów, lecz nie było potrzeby użycia ich. Strzał rewolwerowy tuż przed zatonięciem okrętu wywołał pogłoskę, że kapitan i oficerowie popełnili samobójstwo. Tuż przed zatonięciem okrętu kapitan zeskoczył z pomostu. Gdy fale przeszły przez pokład, ujrzano wielu pasażerów tonących, mimo że mieli na sobie pasy ratunkowe. Zwłoki ich pływały po wodzie, kiedy ostatnie łodzie odjeżdżały. Nikt nie przeczy, że załoga zachowywała się bohatersko, tak samo pułkownik Astor i inni podróżni pierwszej klasy. System przegród nie zapobiegł wprawdzie katastrofie, lecz ją opóźnił. Dziura po stronie steru ułatwiła wtargnięcie wody z lodowca, wskutek czego nastąpiła eksplozya kotłów, która rozdarła okręt.

Uratowany podróżny Beasley opowiada, że w chwili zderzenia się z lodowcem odczuł wstrząśnienie. Wybiegł na pokład i znalazł tam jeszcze innych pasażerów, którzy jednakże nie byli zaniepokojeni. W jednym pokoju dla palaczy widział grających w karty. Ci zauważyli wprawdzie nadpływającą wielką górę lodową, sądzili jednak, że okręt otarł się o nią i nie przeczuwając, że góra lodowa spodem pod wodą przecięła dno okrętu, grali dalej w karty. Beasley wrócił do swej kajuty, ale wnet udał się znów na pokład. Znajdujące się tam osoby pragnęły dowiedzieć się, dlaczego zatrzymano maszyny. Ponieważ było zimno, Beasley wrócił do kajuty, by cieplej się ubrać. Stąd usłyszał słowa od komendanta: „Wszyscy podróżni z pasami ratunkowymi na pokład!“ Wszyscy biegli na pokład, założywszy pasy ratunkowe na ubrania. Nigdzie nie było paniki, nie można też było zauważyć niczego, coby wskazywało na niebezpieczeństwo. Okręt stał spokojnie. Wnet uruchomiono łodzie. Załoga stała na pokładzie, ale na jej twarzach widać było, że zaszło coś poważnego. Mężczyźni ustąpili w tył, a kobiety udały się na niższy pokład, skąd wsiadły do łodzi. Kilka kobiet nie chciało opuścić mężów, kilka oderwano od mężów i zaprowadzono do łodzi. Przez cały czas porządek był wzorowy, ani nie pchano się ku łodziom. Kiedy łodzie z kobietami i dziećmi znikły w ciemności, wezwano mężczyzn, by wsiadali do innych łodzi, co wykonywano w spokoju. Kiedy Beasley wsiadł do łodzi, była godzina 1 w nocy. Noc była wspaniała, gwiazdy jaśniały, morze było spokojne, tylko straszne zimno panowało. Około godziny 2 rano zauważył, że „Titanic“ powoli chyli się w prawą stronę i tył jego podnosi się w górę. Światło jeszcze raz zabłysło i zaraz zgasło. Słychać było trzask i zgrzyt maszyn. Okręt stał prosto przez 5 minut z tyłem podniesionym na około 150 stóp w powietrze i rysował się na horyzoncie jak czarna masa. Potem pochylił się na stronę i znikł pod wodą. Równocześnie rozległy się krzyki setek ludzi, którzy w lodowej wodzie walczyli o życie i wołali o pomoc.

Dalsze opowiadania.

Nowy Jork. Według sprawozdania jednego z podróżnych okrętu „Carpathia“, na pokładzie „Titanica“ już wieczorem odczuto dwa lekkie wstrząśnienia, które jednakże były nieznaczne i nie wywołały żadnej obawy. Mimo to maszyny natychmiast wstrzymano. Dalej twierdzi, że kapitan Smith zastrzelił się na pomoście kapitańskim. Według innej wersyi samobójstwo popełnił pierwszy oficer. Ludzie uratowani z załogi opowiadają, że tuż przed zatonięciem okrętu widzieli Smitha stojącego na pomoście.

Nowy Jork. Według prywatnych doniesień, „Titanic“ zatonął w oczach ocalonych; dwie trzecie podróżnych stało spokojnie na górnym pokładzie i oczekiwało zatonięcia okrętu, między tymi 6 kobiet, które wolały umrzeć z mężami. Większość pozostałych przy życiu powiada, że przy zderzeniu zauważyli tylko lekkie wstrząśnienie, panika nie wybuchła. Wiele kobiet nie chciało opuścić „Titanica“, sądząc, że okręt nie może zatonąć. Przemocą wciągnięto je do łodzi. Według kilku sprawozdań, wśród pasażerów III klasy panowało wielkie zamieszanie i miało przyjść do gwałtów. Opatrzeni w pasy ratunkowe wskakiwali do morza. Łodzie ratunkowe, które w ciemności odpływały, tylko nieco odczuły wstrząśnienie przy zatonięciu „Titanica“. Tuż przed zatonięciem wzniosła się olbrzymia fala nad „Titanic“ i porwała go. 30 osób dostało się na zbite deski. Inni na pół zmarznięci błagali, by ich zabrano na tę tratwę, ale z obawy zatonięcia odepchnięto ich. Wiele osób wyłowiono na łodzie ratunkowe.

Korespondent Hurd oświadcza, że skonstatował u ocalonych, iż oficerowie „Titanica“ mieli kilkanaście godzin przedtem wiadomość o znajdującej się w pobliżu górze lodowej, że jednakże szybkość jazdy 23 węzłów nie została zmniejszona. Przy przyjeździe „Carpathii“ przyszło do wstrząsających scen. Wielu mężczyzn było bliskich omdlenia. 10 osób zmarło na pokładzie „Carpathii“ wskutek wyczerpania.

Wybrana przez senat komisya śledcza przesłuchała wczoraj dyrektora „White Star Line“ Ismaya, który oświadczył, że jest gotów dać wszelkie wyjaśnienia.

Walka na łodziach.

Nowy Jork. Jeden z uratowanych opowiada: Nasza łódź była przepełniona. Musieliśmy wszyscy stać jeden przy drugim. Zimno było straszne, zwłaszcza, że nikt z nas nie był odpowiednio odziany. Ze wszystkich stron słyszeliśmy przerażające wołania setek ludzi o pomoc. Starali się oni dopłynąć do łodzi i kurczowo chwytali za łódź. Nie mogliśmy niestety nikogo przyjąć, bo łódź była przepełniona. Kilku z nas, aby przygłuszyć krzyki i nie przerażać kobiet, prawie mechanicznie zaczęło śpiewać.

Wszyscy uratowani podnoszą przytomność umysłu oficerów okrętu. Inżynier okrętowy Andrews szczególnie się odznaczył. Jeden ze stewartów chciał przerwać linę pociągniętą przez oficerów i dostać się do łodzi, inżynier natychmiast go zastrzelił. Adjutant Butts zastrzelił 12 pasażerów, którzy odpychali kobiety z łodzi i szturmowali łodzie sami.

Świadek naoczny Jerzy Braden przedstawia koniec kapitana Smitha jak następuje: Kapitan stał sam na pokładzie. Gdy okręt zatonął, kapitan porwany został przez falę i znikł.

Karygodne niedbalstwo.

Londyn. „Daily Chronicle“ donosi z Halifax z 18 b. m.: Parowiec „Parisian“ Tow. Alan Line dziś tu zawinął. „Parisian“ otrzymał ostatnią depeszę telegraficzną bez dnia od „Titanica“ w niedzielę o godz. 10 min. 30, zanim przyszło do zderzenia okrętu z lodowcem. Jedyny telegrafista na „Parisian“, który 18 godzin pełnił służbę, udał się następnie na spoczynek. „Parisian“ oddalony był 100 mil od miejsca wypadku i mógł był przybyć jeszcze przed parowcem „Carpathia“, gdyby był usłyszał sygnały ratunkowe „Titanica“.

Parlament.

Wiedeń, 20 kwietnia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia w dyskusyi nad odpowiedzią prezydenta ministrów nad interpelacyą

w sprawie chorwackiej

poseł Fiedler imieniem związku czeskiego oświadczył, że Czesi przyłączają się do akcyi południowych Słowian i wyraził protest przeciw pozbawieniu narodu chorwackiego praw konstytucyjnych. Czesi protestują przeciw każdemu naruszeniu konstytucyi, bo to działa zaraźliwie, jak tego dowodzą pogłoski o ustanowieniu komisarza rządowego dla Czech.

Poseł dr Leo imieniem Koła polskiego oświadczył, że należy do tradycyi Polaków, że zawsze i wszędzie bronili wolności i praw i zawsze ich będą bronić. Mimo, że Polacy od setek lat są w przyjaźni z narodem węgierskim, muszą ubolewać, że powstały tak smutne stosunki w Chorwacyi. Z tych przyczyn Polacy wyrażają nadzieję, że w Chorwacyi wkrótce będą przywrócone stosunki konstytucyjne.

Po przemówieniach posła tow. Adlera i Nemeca oraz dra Gustawa Grossa dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych posła tow. Daszyńskiego i posła Romańczuka.

Mowa posła Daszyńskiego.

Poseł tow. Daszyński oświadcza, że w obu połowach monarchii stan wyjątkowy zawsze jest oznaką, że mądrość rządowa nie dopisała. Przestrzega przed lekceważeniem prądu, dążącego do rozszerzenia praw ludu i przedstawicielstwa ludowego, oraz żądania powszechnego, równego prawa wyborczego, które już dwukrotnie pukało do bram dynastyi, oraz przestrzega przeciw wysuwaniu jednego narodu przeciw drugiemu.

Wiceprezydent Pogacznik zwraca uwagę mowcy, aby nie wciągał korony do dyskusyi.

Poseł Daszyński protestował dalej przeciw procesowi rozkładu, przy pomocy którego garstka możnowładców węgierskich i chorwackich systematycznie stakuje konstytucyę i sejm w Chorwacyi, oraz przeciw gnębieniu Chorwatów i zasyła wielkodusznemu narodowi chorwackiemu pozdrowienie swych stronników.

Po przemówieniu posła Romańczuka, Stöcklera i Baxy dyskusyę przerwano.

Ustąpienie hr. Badeniego.

Poseł Breiter w zapytaniu do prezydenta podniósł pogłoski o ustąpieniu marszałka krajowego hr. Badeniego i zaprotestował przeciw nominacyi Abrahamowicza jego następcą.

Prezydent oświadczył, że sprawa ta nie należy do zakresu działania prezydyum parlamentu.

Przeciw napadowi Włoch.

Poseł Pantz (chrz.-soc.) w zapytaniu do prezydenta podniósł ostatnie operacye morskie Włoch i zapytuje, czy kierownik austro-węgierskiej polityki zagranicznej był powiadomiony o tym kroku Włoch i czy nie mógł zapobiedz rozszerzeniu terenu walk na morze Egejskie, a jeżeli dyplomacya została przez ten krok zaskoczoną, co zamyśla uczynić wobec Włoch i w jaki sposób zamyśla w czas odeprzeć niebezpieczeństwo, grożące monarchii z tego powodu.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne we wtorek.

* * *

Zwołanie komisyi budżetowej.

Komisya budżetowa Izby posłów została zwołana na dzień 23 b. m. z porządkiem dziennym

Dla wygody P. T. Publiczności KASA otwarta cały dzień od godziny 8-mej rano do 7-ej wieczór bez przerwy.

CENTRALNY BANK ÚSTŘEDNÍ BANKA
CZESKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI ČESKÝCH SPOŘITELEN
Filia w Krakowie. Wchód od ulicy św. Jana 1.
Wkładki oszczędności około koron 115,000.000·—
WADYA I KAUCYE | Podatek rentowy opłaca bank z własnych funduszów | WKŁADKI na rach. bieżący i książeczki do 4½%
WSZELKIE TRANSAKCYE BANKOWE W RAMACH STATUTU.

Przekazy, akredytywy, inkasa na wszystkie miejsca krajowe, zagraniczne i zamorskie.
Kupno i sprzedaż obcych walut, monet i wszelkich papierów wartościowych.
Najtańsze przekazywanie pieniędzy do Ameryki za pośrednictwem własnych banków.

dalszy ciąg dyskusyi generalnej nad przedłożeniem o fakultecie prawniczym włoskim.

MAŁY FELIETON.

„BABCIA“.

Kiedym ją poznał, była już staruszką. Naprawdę imponująca postać. Wysoka, z siwymi jak śnieg włosami, z twarzą olbrzymią, żółtą i pełną zmarszczek. Miała kawiarenkę malutką, najpierw przy ulicy Starowiślnej, później na Grzegórzkach. Malutki pokoik z piecem kuchennym, z jednym długim stołem i zniszczoną kanapą.

— No, a gdzie babcia śpi? — pytaliśmy się czasem.

— A, ja już tam śpię, niech się pan nie boi — odpowiadała z uśmiechem. — A może pan chciałby do mnie przyjść, ha? — dodawała żartobliwie.

Lubiliśmy ją wszyscy, bo naprawdę dobre miała serce. Klientelę jej składaliśmy: ja (nie wymawiając), paru towarzyszów zecerów i paru towarzyszów z fabryki Jakubowski et Jarra. Każego z nas witała codzień uprzejmym uśmiechem, jak gdyby to byli dopiero goście obcy, nowi, których trzeba sobie zjednać.

— Cóż pan pozwoli? — pytała każdego, chociaż dobrze wiedziała jego „gust“. — Kawusię może, bułeczki świeże, masełko pyszne?

— Niech-no babcia da, co ma — odpowiadaliśmy stale, wiedząc, że da nam tylko to, o cośmy się umówili.

Dobre miała serce. Tylko nie trzeba jej było wspominać o jej mężu — nieboszczyku. Ach, bo wtedy piekło robiła, nie zważając na nic i na nikogo.

Prostowała się wówczas jak struna, mrużyła oczy i trzęsąc w powietrzu pięścią, mówiła tłumionym głosem:

— Taki był złodziej, jak i pan!

Zawsze sądziłem, że wiedziała, co mówi. W życiu bez przyczyny nic się nie dzieje.

Jednej rzeczy bała się strasznie. To jest dnia, w którym nie mogłaby sama zapracować na swe marne, nędzne utrzymanie. To był robak, który gryzł ją w dzień i w nocy, choć nigdy tego nie dała po sobie poznać.

— O, proszę pana, ja żebrać nie pójdę! Do tego nie przyjdzie! Ja mam ludzi, którzy mnie wyżywią. Mam tu w Krakowie adwokata jednego, pan go zna — zwracała się wtedy do mnie. — Pan Faustyn, na rękach go piastowałam, gdy był malutki, wychowałam go, panie, on mnie nie opuści. Koło Tarnowa mam jednego właściciela dóbr, u którego byłam kucharką dwadzieścia lat. Byłam porządną, jak Pan Bóg przykazał. On wie! I wiele, wiele jeszcze innych panów! Oni mnie nie opuszczą...

— Oj, babciu, babciu! — mówili robotnicy. — Niech-no się babcia na tych złodziei nie opuszcza, bo się babcia zawiedzie!

— Eeee, cóż znowu pan mówi? — oburzała się srogo. — Co pan wie? Ja wiem już dobrze, co mówię.

Minęło parę lat. Musiałem pójść w świat, później do wojska — jak to zwykle. Z żółtodzióba stałem się „kawalerem“, że hej!

Pewnego dnia jesiennego pod wieczór szedłem ulicą Jagiellońską. Na rogu Gołębiej a Jagiellońskiej, koło uniwersytetu, zatrzymał mnie drżący, błagalny głos:

— Proszę pana, do Opatrzności boskiej!

Zatrzymałem się. Ujrzałem przed sobą wysoką kobiecą postać, otuloną chustką.

Rany boskie!

— Dzień dobry, babciu! — zawołałem zdumiony, nie zważając, że to jest wieczór, a nie dzień.

Spojrzała na mnie wystraszona, mrużąc swoje stare oczy. Ostatek krwi wystąpił na jej pomarszczoną twarz. A potem, uśmiechając się z przymusem, rzekła, wyciągając rękę:

— Dzień dobry, mój panie kochany, dzień dobry! Tyle lat, tyle lat! A cóż u pana słychać?

— U mnie, babciu? U mnie po staremu. Ale co z babcią?

— A, panie kochany, musiałam, musiałam! Starość nie radość. Ośmdziesiąt pięć lat, kochany panie, nie wymawiając Bogu.

— I jakże babci idzie?

— Oj, źle panie kochany, źle. Złe miejsce, bardzo złe, mało ludzi, przeciąg... Nie poradzę nic... trzeba będzie do angielskiego ogrodu... Byłam już w magistracie...

Zadygotała.

— Zimno babci? — rzekłem z współczuciem.

— Ach, panie kochany, zimno nie zimno, ale... Dwie łzy ukazały się w jej oczach.

W oczach ośmdziesięcio-pięcio-letnich.

. . . .

Odtąd nie widziałem jej już nigdy.

Fr. Piętak.

KRONIKA.

Kraków, 20 kwietnia

Losy „Głosu Narodu“. Jak donosi jeden z dzienników krakowskich, naczelny organ galicyjskiego klerykalizmu, „Głos Narodu“ stoi na skraju przepaści, mając passywa w wysokości 140 tysięcy koron. „Consilium“ przewódców klerykalnych radzi, jak umie, nad łożem niebezpiecznie chorego organu; pośpieszył tam również nowy biskup krakowski ks. Sapieha. Wśród tej braci najwybitniejsze miejsce zajmuje znany wydawca bytomskiego „Katolika“ oraz innych pism polskich w zaborze pruskim, p. Napieralski, który przystąpił do spółki, dając pono sumę największą — 30.000 koron na naprawę bankrutującego interesu klerykalnego

Podobno inni ludzie zawahali się asygnować nowe sumy na to przedsiębiorstwo, wcale się nie rentujące. Powstał projekt założenia popularnego dzienniczka klerykalnego. Naczelnym administratorem i finansistą ma pono zostać ks. Kądzioła, — „tęgi kupiec“, jak mówią... Niewdzięczne społeczeństwo.

Nowiny krakowskie.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek. Na porządku dziennym jest dokończenie dyskusyi budżetowej i sprawy niezałatwione na poprzedniem posiedzeniu.

O wybitą szybę „Czasu“. Onegdaj odbył się dalszy ciąg rozprawy przeciw akademikowi L. o współudział w wybiciu szyb redakcyi „Czasu“ podczas demonstracyi po wiecu chełmskim. Sędzia Tomaszewski po przesłuchaniu komisarza policyi Clossmana, który zeznał, że zapiski spisane przed zredagowaniem protokołu policyjnego zaginęły, zamknął rozprawę i nie dopuszczając dalszych dowodów wydał wyrok uwalniający. Wyrok ten stał się prawomocnym.

Nazwy ulic. Komisya dla nadania nazw ulicom na posiedzeniu wczorajszem załatwiła wnioski o zmianie nazw ulic w Wielkim Krakowie. Celem przedłożenia wyniku obrad Radzie miejskiej do zatwierdzenia powzięto uchwałę, aby gmina miasta Krakowa wydała swoim nakładem kieszonkowy plan Wielkiego Krakowa według nowej nomenklatury.

Śmiertelny wypadek ospy. Apolonia Witalis, służąca u jednego z urzędników kolejowych, zamieszkałych na Blichu, która zachorowała niedawno na ospę, zmarła dziś o godz. 3 nad ranem. — Pierwszy więc wypadek ospy w Krakowie zakończył się śmiertelnie. Wzywamy robotników, aby poddali się szczepieniu

Wpisy na Uniwersytecie Jagiellońskim na półrocze letnie zakończyły się wczoraj. Wpisało się 1715 słuchaczów. Obecnie odbywają się dodatkowe wpisy za zezwoleniem dziekanatów.

Festival muzyki polskiej. Jak nam komunikuje dyrekcya koncertów krakowskich, festival opóźniony będzie o jeden dzień i odbędzie się dopiero w dniach 25 i 26 b. m. Dyrektor opery nadwornej Gregor zwrócił się osobiście do p. Trzcińskiego z prośbą o zwolnienie kapelmistrza Fitelberga na dzień 24 go, gdyż ze względów repertuarowych tylko w tym dniu może być dany „Heiling“ Marshnera na przedostatni występ barytona Bakłanowa. Dyrekcya koncertów zwraca uwagę, że bilety czerwone z datą 24/IV ważne są na czwartek 25 b. m., zaś bilety białe z datą 25/IV mają znaczenie na piątek 26 b. m. Programy są następujące:

W pierwszym dniu dane będą Różyckiego poematy symf. „Bolesław Śmiały“ i „Mona Lina“, Fitelberga „Pieśń o sokole“ i Karłowicza „Stanisław i Anna Oświęcimowie“. Drugi program poświęcony jest wyłącznie twórczości Karola Szymanowskiego i obejmie: Uwerturę koncertową op. 12, dziesięć pieśni, odśpiewanych przez siostrę kompozytora, znakomitą śpiewaczkę St. Szymanowską, wreszcie głośną symfonię II op. 19.

Festival obudził ogromne zainteresowanie. Także z prowincyi napływają liczne zamówienia biletów. Kilka dzienników lwowskich przysyła do Krakowa swoich recenzentów.

Aresztowanie konduktorów kolejowych. Aresztowani onegdaj czterej konduktorzy ze Lwowa, byli wczoraj przesłuchiwani „pod telegrafem“. Po ukończeniu śledztwa odstawiono ich do aresztów sądowych, a akta odesłano do prokuratoryi. Władze kolejowe rozwinęły ścisłą kontrolę nad pociągami robotniczymi. Ze śledztwa wynika, że ofiarą wyzysku padły trzy partye robotników. Przesłuchano ich w Trzebini i ustalono kwoty, jakie płacili za „Weiterfahrt“. Szkoda, jaką ponosi skarb kolejowy z jednej tury, wynosi mniej więcej 200 koron.

Aresztowanie konduktorów lwowskich nastąpiło w Krakowie, ponieważ konduktorzy ci nie prowadzą pociągów poza Kraków. Wykrycie oszustwa nastąpiło w Trzebini przez konduktorów kolei północnej, którzy od dłuższego czasu wiedzieli, że niektórzy konduktorzy lwowscy w niesłychany sposób naciągają podróżnych, szczególnie robotników sezonowych. Niejednokrotnie konduktorzy kolei północnej w Krakowie robili takie doniesienia, ale skutku z nich nie było. Rozchodzi się o to, że niektórzy konduktorzy na linii Lwów-Kraków wprost ograbiali robotników z ostatniego centa, a władze kolejowe przeciw temu nie wkraczały. Teraz władze te rozgłaszają, że ich „zasługą“ jest wykrycie oszustw i tumanią opinię zapowiedziami o „zaostrzonej kontroli“.

Dobrą jest kontrola, ale przedewszystkiem pożądanem jest, aby władze kolejowe potrafiły i zechciały robić różnicę między tą częścią personalu, która sumiennie spełnia swe obowiązki, a tą, która wyłącznie korzyść swej kieszeni uważa za swe zadanie.

Wyrabianie posad kolejowych. Sprawa ta karna przybiera coraz szersze kręgi. Onegdaj przesłuchano w biurze sędziego śledczego p. Błachocińskiego jako podejrzanych Jana Kozaka (znanego z procesu karnego przeciw adwokatowi drowi Himmelblauowi), Błażeja Słowika i urzędnika kolejowego Jana Michalkę. Podobno Jan Kozak obciąża p. Michalkę, który zaprzecza twierdzeniu Kozaka i podnosi, że Kozak przez lekarzy został uznany za waryata.

Zmarł we czwartek tow. Kazimierz Wójcik, robotnik stolarski, długoletni członek organizacyi jeszcze od jej początków, gdy była organizacyą lokalną, w wieku 54 lat. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 3 po południu z Collegium medicum przy ul. Grzegórzeckiej, na który grupa krakowska robotników drzewnych zaprasza wszystkich towarzyszów.

Zamach samobójczy w restauracyi. W restauracyi Beckmana na rogu ulicy Strzeleckiej i Lubicz targnął się wczoraj na swe życie 26-letni ślusarz Bronisław Groszek. Przybył on do restauracyi po południu i zaczął rozmowę z kelnerką; w czasie rozmowy wyjął rewolwer i strzelił do siebie w lewy bok. Pogotowie przewiozło go do szpitala Łazarza na oddział chirurgiczny, gdzie dokonano operacyi. Stan jego jest bardzo ciężki. W szpitalu prosił, aby zawiadomiono o wypadku rodziców, mieszkających przy ul. Blich. Powodem samobójstwa jest zawiedziona miłość.

Z teatru maryonetek. Nowy program, którego przedstawienia rozpoczną się w niedzielę 21 b. m. o godz. 2 30 po południu, przynosi między innemi prześliczną baśń p. t. „Zaklęte jezioro“, dalej legendę o Lechu, wesoły żart sceniczny p. t. „Czar wiosny“ i dowcipne intermedyum Bolesławicza „Cudowny doktor“. Nowa wystawa, nowe, bardzo ładne dekoracye, umyślnie do tego programu wykonane, przyczynią się niewątpliwie do tego, że i ten program spotka się z ogólnem uznaniem, z jakiem się spotykały poprzednie. — W niedzielę trzy przedstawienia, mianowicie, jedno o godzinie 2 30, drugie o godz. 5, trzecie o godz. 7 wieczór.

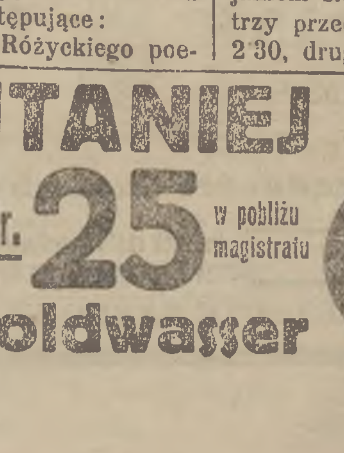
Wartościowe Podarki

Srebro stołowe, cukiernice, etażery, kosze, zegary, serwisy, papierośnice srebrne i wszelkie wyroby z chińsk. srebra

NAJTANIEJ

Grodzka Nr. 25 w pobliżu magistratu

poleca: Emil Goldwasser



Zegarki ▫ łańcuszki, pierścionki zaręczynowe i wszelkie wyroby jubilerskie.

Darmo i opłat. wysyłam ilustr. cenniki.

Ze sportu. Koszycki klub atletyczny (Kassai A. C.), który rozegra jutro o godz. 4 po poł. match z Cracovią, uzyskał w jesieni mistrzostwo całej prowincyi węgierskiej. W ubiegłym sezonie pokonała koszycka drużyna pierwszoklasowy budapeszteński Terezvarosi T. C. w stosunku 6:2. (Terezvarosi grał z Cracovią 1:1). Z M. T. K. grały Koszyce bez rozstrzygnięcia 3:3. W bieżącym sezonie K. A. C. pobił Budapesti Egyetemi 2:1. Od ostatniego spotkania z Cracovią z wynikiem 2:2 upłynęło półtrzecia roku, to też powtórny match budzi znaczne zainteresowanie.

W teatrze „Nowości“. W niedzielę odbędą się dwa przedstawienia: po południu i wieczór. Popołudniowe przedstawienie odbędzie się z pełnym programem po cenach znacznie zniżonych. Atrakcyą tego programu jest humorysta Ludwikowski, którego publiczność wita owacyjnie. Również ładna operetka „Książę z Marokka“ cieszy się wielkiem powodzeniem.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, I. p.).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. Biuro otwarte od 5—7 w dni powszednie.

Dla Stowarzyszenia terminatorów P. P. S. D. w niedzielę wycieczka na Krzemionki pod kierunkiem H. Wimutówny. Punkt zborny w Związku stow. rob. (Filipa 2) o godz. 3 po południu.

W niedzielę zwiedzanie Muzeum Narodowego pod kierunkiem p. Urbańskiego dla członków stowarzyszenia „Wzajemna pomoc“. Punkt zborny w Uniwersytecie ludowym (Szewska 16) o godz. 10 rano.

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

W sobotę: od godz. 6—7 I. Lewiński: „Rozwój kapitalizmu w ostatnich 50 latach“; 7—8 dr K. Krzetuski: „Zasady polityki handlowej“.

W poniedziałek od godz. 6—7 I. Lewiński: „Rozwój kapitalizmu w ostatnich 50 latach“.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Rosmersholm“, sztuka w 4 aktach H. Ibsena (występ p. Siemaszkowej).

Niedziela po południu: „Straceńcy“ (ceny zniżone do połowy).

Niedziela wieczór: „Zaczarowane koło“ (występ p. Siemaszkowej).

Poniedziałek: „Traviata“, wykonana siłami szkoły prof. Marso.

Wtorek: „Ulubieniec kobiet“.

Środa: „Madame sans gêne“ (występ p. Siemaszkowej).

Czwartek o godz. 7 wieczorem: „Balladyna“ (występ p. Siemaszkowej).

Piątek: „Oficer Gwardyi“ (popularne).

Sobota: „Topiel“, dramat w 3 aktach St. Przybyszewskiego (występ p. Siemaszkowej).

Niedziela po południu: „Szklanna góra“ (ceny zniżone do połowy).

Niedziela wieczór: „Topiel“ (występ p. Siemaszkowej).

Poniedziałek o godz. 6 wieczorem: „Demostenes“ (dla młodzieży szkolnej — ceny zniżone do połowy).

Nowiny lwowskie.

W procesie Banku parcelacyjnego zeznawał wczoraj dr Zgórski, dyrektor Banku krajowego. — Oświadczył on, że w r. 1909 przy kontroli stwierdził, że żadnych nadużyć nie było; buchalterya nie była złą, a płace dyrektorów nie były wygórowane. Nie wie na czem akt oskarżenia opiera swe twierdzenie, że Bank parcelacyjny już w r. 1907 był niewypłacalny. Powód upadku Banku parcelacyjnego widzi w zbyt wielkiej ilości interesów, a zaszkodziły mu także ataki polityczne. Dalej zeznawał prof. Milewski, drugi dyrektor Banku krajowego, że dopiero w r. 1909 uznał Bank parcelacyjny za niewypłacalny.

Z kraju.

Historya o takim, co nie chce brać. Z Rzeszowa piszą nam: Burmistrz Jabłoński, nazywający się sam gruboskórnym, ośmieszył się dokładnie swoimi ostatnimi występami. Miejska gospodarka jego i jego kliki obracała się wyłącznie koło osobistych interesów członków magistratu. Dziwnym zbiegiem okoliczności jest w samym magistracie inżynier Królikowski, który „con amore“ i niejako zawodowo trudni się od lat wielu użeraniem się z tutejszem łapownictwem. Wojna ta dała dotąd wiele dodatnich wyników. Burmistrzowi zniżono płacę, asesor Pelz przestał być dostawcą gminnym, a tem samem był zmuszony sprzedać swoją fabrykę, a co najbardziej magistrat irytuje, to wynik niedawno odbytego procesu, na którym Jabłoński musiał odwołać zarzuty, robione Królikowskiemu. P. Królikowski mimo wielkiej irytacyi magistratu, drwi sobie z niezbyt wielkiej sympatyi przełożonych. Wszystkie sposoby, jakimi magistrat chciał go „poskromić“, nie skutkowały. Spróbowano przeto jeszcze jednego środka. Dnia 11 b. m. zawołał burmistrz Królikowskiego przed radę familijną, tj. „najporządniejszych członków“ magistratu, i tutaj starano się go wzruszyć ojcowskiemi napomnieniami. Oświadczył mu burmistrz, że magistrat zebrał już wielką ilość dowodów, iż inżynier Królikowski stale dopuszcza się nadużyć władzy urzędowej, zaniedbuje wypełnianie swoich obowiązków, oraz bierze łapówki, nic przeto nie stoi na przeszkodzie, aby już raz zawarł ugodę i przyjaźń z magistratem. Ponieważ p. inż. Królikowski jest, jak mówi magistrat, „nieobliczalny“, przeto nic dziwnego, że zamiast uściskać podaną mu do zgody prawicę, rozlepił po rogach ulic następującej treści afisze:

„Ogłoszenie. W tajemniczonym osobom w zarzuty, jakie mnie dzisiaj w Magistracie spotkały podaję niniejszem publicznie do wiadomości, że postaram się z zarzutów poczynionych mi usprawiedliwić, a równocześnie oświadczam, że w razie rozszerzania o mnie jakichkolwiek wieści ubliżających mojej czci każdego jako oszczercę pociągnę do odpowiedzialności sądowej. W Rzeszowie dnia 11. kwietnia 1912. Inż. J. Królikowski“.

Skutek był ten, że z polecenia burmistrza zakazano ogłoszenie rozlepiać, a rozlepione już afisze policya szablami z tablic zdzierała.

Poruszamy tę sprawę celem przedstawienia, jak w naszych autonomicznych bagnach szykanuje się ludzi oszczerstwami, oraz niszczy materyalnie, a najcięższe nawet zarzuty zbywa się milczeniem i obawia się rozprawy sądowej jak ognia.

Pedagog w sutannie. W szkole męskiej w Wieliczce uczy religii ks. Bieroński, który z dziećmi obchodzi się jak z niewolnikami, bijąc je niemiłosiernie. Świeżo znamy kilka wypadków, w których ksiądz ów wbrew przepisom szkolnym katował dzieci w sposób nadzwyczaj nielitościwy. Według opowiadania naocznych świadków bił je pięścią w plecy „aż dudniało“, jednego zaś chłopca (z II. klasy), klęczącego na środku za to, że rzekomo nie umiał lekcyi, kopnął nogą w plecy, aż się chłopiec wywrócił. Czy to jest postępowanie licujące z godnością nietylko księdza, ale wogóle człowieka? Jeżeli ksiądz ów jest chory, to niech nie uczy dzieci; jeżeli zaś jest zdrów, to niech swego złego humoru w ten sposób nie wyładowuje, bo znajdą się tacy, którzy swoich dzieci księżulkowi katować nie pozwolą.

Uskarżają się nam również, że ksiądz ten bardzo niesłusznie klasyfikuje dzieci ze swojego przedmiotu i to nieraz różnica pomiędzy notą z religii, a notami z innych przedmiotów pozostaje w rażącej sprzeczności. Nie trzeba chyba wspominać, że pedagog, który uczniom pilnym i zdolnym daje kiepską notę, daje przez to sobie świadectwo, że nie jest zdolny do nauczania tych dzieci, skoro z jego nauki one korzystać nie umieją. I na to jednak potrafimy sobie poradzić i postaramy się użyć takich środków, aby dzieci nasze nie były więcej narażane na nielitościwe bicie i klasyfikowanie ze strony nierozumnego klechy.

Z zaboru rosyjskiego.

Zasądzenie Wiktora Gomulickiego. IV. departament karny sądu warszawskiego sądził sprawę poety Wiktora Gomulickiego, oskarżonego o napisanie przedmowy p. t. „Pod Stoczkiem“ do opowieści Mickiewicza. W przedmowie tej komitet do spraw prasowych dopatrzył się obrazy majestatu i wzniecania nienawiści względem władzy. Wyrokiem Izby sądowej Wiktor Gomulicki skazany został na rok twierdzy. Po złożeniu kaucyi w kwocie 200 rubli pozostawiono go na wolności.

Przegląd społeczny.

Unia tkaczy w Austryi, jak wykazuje sprawozdanie, rozwija się bardzo dobrze. Unia zwycięsko przetrwała ciężkie lata kryzysu ekonomicznego i znajduje się na najlepszej drodze do szybkiego dalszego rozwoju. Rozwój Unii pod względem ilości członków najlepiej pokazuje następujące zestawienie:

w roku	1901	—	5.210
„	1902	—	7.751
„	1903	—	10.078
„	1904	—	10.913
„	1905	—	15.743
„	1910	—	38.108
„	**1911**	—	**38.347**

W parze ze wzrostem członków idzie wzrost sumy wsparć, który szczególnie szybkim staje się w latach kryzysu. W roku 1901 suma wsparć wynosiła zaledwie 1300 K, zaś w r. 1911 — **180.884** K. Należy jednak zauważyć, że te wsparcia nie obejmują zasiłków strejkowych, które są jeszcze większe. Razem wszystkich wsparć w okresie lat 1901—1911 wydano na sumę 2,222 000 K.

Taki jest rozwój tej organizacyi, zbudowanej na centralistycznych podstawach, którą poważnie zachwiać nie potrafiły żadne starania separatystów.

Wzrost wsparć nie zaszkodził bynajmniej wzrostowi funduszu rezerwowego, który urósł z 17.000 koron w r. 1901 do 535.207 koron w r. 1911. Czemże wobec tej potęgi są związki t. zw. „narodowe“ lub „klerykalne“.

Robotnik polski bierze w Unii energiczny udział. Jak wiadomo, w Bielsku wychodzi już piąty rok „Robotnik tkacki“.

B. GABRYELSKA. Kraków, kupuje, sprzedaje i najmuje fortepiany, pianina, harmonie i **pianole** — krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Katastrofa okrętu „Titanic“ linii White Star. Dyrekcya Cunarda donosi: W tej chwili otrzymujemy od naszej dyrekcyi w Liwerpoolu następującą depeszę: „Carpathia z pasażerami uratowanymi z okrętu Titanic powróciła do Nowego Jorku“. Parowiec Carpathia linii Cunarda wyjechał 11 b. m. z Nowego Jorku z przeznaczeniem do Tryestu.

Zgromadzenie kobiet
w Cyrku „Edison“
w niedzielę 21 b. m. o godz. 10 rano.

Referenci tow. D. Kłuszyńska i poseł dr Z. Marek.

TELEGRAMY

z dnia 20 kwietnia.

Gabinet Lukacsa.

Budapeszt. Cesarz przyjął o godzinie 11 przed południem dra Lukacsa na specyalnej audyencyi w Schönbrunie, wysłuchał jego planu rozwikłania sytuacyi i przyjął go do wiadomości. Na razie cesarz zastrzegł sobie jeszcze decyzyę. Dr Lukacs pozostaje jeszcze w Wiedniu. Audyencya trwała przeszło godzinę.

Powstanie w Fezie.

Paryż. Agencya Havasa donosi: Francya posiada w Marokku przeszło 20 000 wojska, z tego około 6000 znajduje się w okolicy Mekines. Major Fellert obsadził fort południowy, który panuje nad dzielnicą europejską. Zginęło dwóch oficerów i jeden kapral.

Paryż. Poseł Regnauld donosi, że prawdopodobnie także kilka osób cywilnych zginęło podczas wczorajszych walk.

Ostatnie wiadomości z Fezu donoszą, że sytuacya się poprawiła, chociaż ogień karabinowy trwa dalej. Zdaje się, że wojsko sułtana uwolniło.

Paryż. O powstaniu w Fezie donoszą z Tangeru następujące szczegóły: Europejscy urzędnicy telegrafu napadnięci zostali w swych koszarach. Wskazuje to, że powstańcy słuchali rozkazu przywódcy, który chciał Fez odciąć od świata.



PATHEFON

Tylko **Pathéfon** gra szafirem (bez zmiany igły) i nie niszczy płyt. Tylko z **Pathéfonu** usłyszeć można wszystkie instrumenty w naturalnej sile i brzmieniu, i tylko **Pathéfon** daje zupełnie żywy obraz głosu ludzkiego w śpiewie i mowie. Jak między pojazdami automobil, tak wśród maszyn mówiących **Pathéfon** stoi na szczycie postępu. — Doskonale bez zarzutu funkcyonujące aparaty z tubami od **kor. 45.**

5 nowych modeli pathéfonów bez tub od Kor. 65 (z koncert. alumin. membraną).

Płyty Pathé zdejmowane według najnowszych metod, co do siły głosu, piękności i czystości tonu nie mają sobie równych. — Płyty dwustronne 29 cm. po kor. 4·50. — **Senzacyę** wzbudzają artystyczne płyty 35 cm, po kor. 6·—. Słynny tenor Giorgini. Zdjęcia polskie. Katalog **darmo** i opłatnie. — **Naprawy** we własnym warsztacie. Na każdym gramofonie można grać płyty Pathé zastosowawszy membranę z szafirem za kor. 10·—.

S. Grudziński i T. Berger, Kraków, Szewska 22 Telefon Nr. 305

Z ruchu socyalistycznego.

Z kongresu węgierskiej socyalnej demokracyi.

Podczas świąt wielkanocnych odbył się w Budapeszcie kongres węgierskiej socyalnej demokracyi. Ze względu na rządy absolutystyczne w Chorwacyi, na ożywioną walkę za sejmową reformą wyborczą, na obstrukcyę w sejmie, na scysyę z koroną i na inne fakta z politycznego życia Węgier czasów ostatnich, kongres węgierskiego proletaryatu nabiera szczególniejszego znaczenia. Socyalna demokracya Niemiec delegowała tow. O. Brauna, niemiecka socyalna demokracya Austryi tow. Winarsky'ego, chorwacka tow. Buksega; ten ostatni stwierdził, że dzięki absolutystycznemu systemowi w Chorwacyi przestały wychodzić 3 pisma partyjne; pozostał tylko dziennik „Slobodna Riec". Związki zawodowe są jako tako tolerowane; działalność jednak polityczna jest uniemożliwioną.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos tow. dr Kunfi, który postawił następującą, jednogłośnie uchwaloną rezolucyę przeciw absolutyzmowi w Chorwacyi:

„Kongres piętnuje z oburzeniem depcącą prawo i łamiącą konstytucyę politykę rządu węgierskiego, który zawieszeniem konstytucyi przyznał się do jawnego absolutyzmu. Kongres imieniem klasy robotniczej krajów węgierskich protestuje przeciw łajdackiemu zamachowi na wolność, prawa ludu i kulturę, wyraża sympatyę chorwackiemu ludowi i konstatuje, że złamanie kroackiej konstytucyi i proklamowanie panowania gwałtu nie jest dziełem państwa węgierskiego, węgierskiego ludu, ale wyłącznie zjednoczonej mafii feudalnych panów i mieszczańskich geszefciarzy.

Kongres konstatuje, że zawieszenie konstytucyi w Kroacyi jest objawem tego samego systemu rządowego, który na Węgrzech jest zaciekłym wrogiem praw ludu i powszechnej wolności".

Z rezolucyj kongresowych zasługuje także na uwagę rezolucya w sprawie reformy wojskowej oraz sejmowej reformy wyborczej:

„Dnia 8 kwietnia obradujący w Budapeszcie kongres partyi socyalno-demokratycznej krajów węgierskich konstatuje, że akceptowana na poprzednim kongresie taktyka walki przeciw ustawie wojskowej a za reformą wyborczą okazała się skuteczną, gdyż z jej pomocą przeszkodziliśmy temu, by obarczające materyalne siły ludności przedłożenie wojskowe stało się ustawą. Udało się nam powszechne, równe prawo wyborcze zrobić najaktualniejszem, dającem się natychmiast urzeczywistnić zagadnieniem życia politycznego. By projekt wojskowy zupełnie zgnieść, a doprowadzić do uchwalenia reformy wyborczej potrzeba, by obstrukcya w sejmie, a ruch masowy w kraju trwały w dalszym ciągu, w jeszcze silniejszej formie. Kongres zapewnia prowadzonej przeciw ustawie wojskowej, a za reformą wyborczą obstrukcyi poparcie zorganizowanej klasy robotniczej i daje obstrukcyi ochronę siły mas. Gdyby wrogowie prawa wyborczego uciekli się do rozwiązania sejmu, by terorem pieniądza, wódki i bagnetu złamać zastęp walczących w sejmie o prawo wyborcze, partya socyalno demokratyczna **przeciw terorowi walczyć będzie terorystyczną bronią** i wszystkiemi siłami agitacyjnemi, jakie ma do rozporządzenia, w tym kierunku działać, by tylko tacy posłowie wyszli z wyborów, którzy walkę przeciw ustawie wojskowej a za reformą wyborczą uznają i prowadzić będą wszystkiemi siłami".

Z literatury i sztuki.

„Przedświt". Z 3-miesięcznem opóźnieniem wyszedł grudniowy numer „Przedświtu", organu P. P. S. Redakcya zapowiada, że wynagrodzi to w przyszłości swym czytelnikom. Na treść numeru składają się następujące artykuły: Konferencya P. P. S. za granicą i VI Rada partyjna. Saw.: Ogród saski. A. Wroński: Koniec idylli. Edw.: Polityka społeczna we Francyi. Trawiecka: Karol Marx jako filozof. J. S.: Sprawa robotników rolnych i chłopów małorolnych w Holandyi. Towarzystwa strzeleckie w Finlandyi. J. S.: III zjazd młodzieży postępowej niepodległościowej. Kronika ruchu socyalistycznego. Od Redakcyi. Do numeru dołączony jest spis rzeczy zawartych w XXX roczniku „Przedświtu" (r. 1911).

Adres administracyi „Przedświtu": Kraków, Rynek główny, Linia A B, l. 44. Prenumerata roczna 6 K.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Grupa miejscowa centralnej organizacyi kolejarzy** urządza w niedzielę 21 kwietnia 1912 o godzinie 3 po południu w lokalu własnym przy ul. Zacisze 12, obchód 20 letniego istnienia centralnej organizacyi kolejarzy. Program: Słowo wstępne, produkcye chórowe wykona robotnicza „Lutnia", dalej nastąpią śpiewy solowe, deklamacye i utwory muzyczne wykonane przez wybitne siły artystyczne ze współudziałem Uniwersytetu Ludowego. Wstęp 40 h, krzesło 60 h. Wieczorem o godzinie $7^1/_2$ odbędzie się tamże zabawa taneczna. Wstęp 1 K od osoby wraz z garderobą. Bilety do nabycia w każdy dzień w lokalu od godziny 7 do 9 wieczór.

* **Baczność robotnicy krawieccy w Krakowie.** W poniedziałek 22 kwietnia odbędzie się w sali miejskiej Kasy chorych (ul. Dunajewskiego 5) o godzinie 7 wieczorem zgromadzenie krawców męskich. Bardzo aktualne sprawy wymagają, aby wszyscy robotnicy krawcy męscy przybyli na to zgromadzenie.

* **Staraniem „Związku pomocnic biurowych, kasowych i handlowych w Krakowie"** odbędzie się w niedzielę 21 b. m. o godz. 4 po południu w sali Uniwersytetu Ludowego (Szewska 16) odczyt p. t. „Ruch emancypacyjny kobiet w Europie", który wygłosi p. Kłuszyńska, redaktorka „Głosu kobiet". Wstęp dla członków wolny, dla nieczłonków 10 h. Po odczycie skarbniczka zbierze wkładki za miesiąc kwiecień.

* **Uniwersytet ludowy** urządza w niedzielę 21 b. m. następujące wykłady:

W Żywcu: H. Orsza Radlińska: „O Kołłątaju".

W Suchej: Helena Witkowska: „O Napoleonie".

W Chrzanowie i w Trzebini: K. Czapiński: „O Marksie".

Potrzeba chłopców do Administracyi „Naprzodu" (Kraków, ul. Filipa 11).

NADESŁANE.

„Berson" OBCASY GUMOWE



tanie, trwałe, lekkie i eleganckie.

Naprawy maszyn do pisania i maszyn do szycia uskutecznia szybko i dokładnie IGNACY GROSS Kraków, ulica Starowiślna L. 1. Telefon 2190. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

Obrońca w sprawach karnych Dr Ignacy Körner otworzył kancelaryę we Lwowie przy ul. Karola Ludwika 5. Tel. 1524.

Zakład dentystyczny Maurycego Fischera znajduje się przy ulicy **Kolejowej 2.**

„LUX" Przedsiębiorstwo dla oświetlenia elektrycznego i przenoszenia siły Teodor Dembitzer i S-ka, Kraków, św. Krzyża 3. wykonuje instalacye oświetlenia elektrycznego i przenoszenia siły. Sprzedaż wszelkich przyborów do oświetlenia elektrycznego i dzwonków elektrycznych. Stylowe, tanie świeczniki elektryczne na składzie. — Pogotowie wykwalifikowanych elektromonterów.

Pieniądze pożycza kapitalista osobom uczciwym, 5%. Spłaty ratalne w 5 latach. „Kulczyk" Poste rest. Berlin 47.

Kuźnia wraz z mieszkaniem nadającem się na warsztat stelmachski jest przy bardzo ruchliwym trakcie pod Krakowem, prowadzącym do cła i Kocmyrzowa na korzystnych warunkach zaraz do wynajęcia. Wiadomość u L. G Unberga w Wieczystej l. 41 ad Rakowice

Nowość! Ważne dla P. T. **Krawców!!!** Monogramy haftowane do zarzutek i paltotów gotowe na składzie i są do nabycia po bardzo niskich cenach w Magazynie robót ręcznych **Sabiny Knöbel, Kraków, ulica Szewska L. 2.**

Wózek dziecinny o 2-ch kółkach do sprzedania, ul. Zielona 8, II. piętro, drzwi na prawo.

Dwa mieszkania po 1 pokoju i kuchni przy ul. Czarnowiejskiej l. 124 od 1 maja do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu, ewent. w Piekarni Szport w Podgórzu, Rynek główny l. 13.

1 sklep na handel towarów korzennych i śniadankowy o kilku ubikacyach w Podgórzu, róg ulicy Lwowskiej i Batorego

1 sklep na sprzedaż wyrobów masarskich ul. Lwowska 24 w Podgórzu, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub u D. Bincera w Krakowie ul. Radziwiłłowska 8 B. tel. 543.

Nowy dom w Wieliczce o 5 ubikacyach i sieni, wraz z placem o powierzchni 713 sążni, 20 metrów frontu niezabudowanego, w śródmieściu, 3 minuty drogi do Rynku, wodociąg na swoim gruncie, do sprzedania. Aby kupić potrzeba gotówki 8000 koron. Łaskawe zgłoszenia: M. S. Poste-restante Wieliczka.

Poszukuje się **kilkanaście kobiet i 1 kontrolora** do obsługi krzeseł na plantacyach. — Zgłoszenia: Kraków poste-restante A. B. 3.

Kupię kranik używany. Rosenzweig, Tenczynek.

Panny zdolne do krawieczyzny poszukuje Ernestyna Immerglück, ul. Grodzka 32, II. piętro.

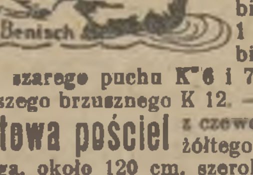
Pracownia introligatorska na prowincyi jest do sprzedania. A. Ziernicki, Brzesko, ul. Bocheńska



Kule i kręgle z drewna Lignum Sanctum **Przybory bilardowe** polecają najtaniej **Reim i Ska** Kraków, Rynek gł. 37 Specyalne cenniki na żądanie gratis i franko.

GUMOWE specyalności dla Panów i Pań **prawdziwe francuskie** dla panów I-szej jakości praw. chron. marka ochronna **„KOLONIA"** jako najlepsza dotychczas znana marka. 3 szt. K. 1·10, 6 szt. K. 1·90, 12 szt. K. 3·60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury z ilustracyami, wysyła nieznacznie, bez podawania firmy i zawartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem nadesłaniem należytości w markach pocztowych jedyna firma tego rodzaju **I. Kukla, Praga, Perlowa Nr. 33.** Ilustr. obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotograf. w kopercie darmo i opłatnie.

Najlepsze czeskie źródło zakupu!



Tanie pierze! 1 klg. szarego, dobrego, dartego 2 K, lepszego K 2·40, najlepszego, białawego K 2·80, białego K 4, białego puchowego Kor. 5·10, 1 klg. bardzo dobrego, śnieżno białego, dartego pierza K 6·40, K 8, szarego puchu K 6 i 7, białego, dobrego K 10, najlepszego brzusznego K 12. — Przy odbiorze od 5 kg. opłatnie. **Gotowa pościel** z czewonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankinu, 1 pierzyna 180 cm. długa, około 120 cm. szeroka wraz z dwoma poduszkami, każda po 80 cm. długa, 60 cm. szeroka, napełniona nowem, szarem, bardzo trwałem puszystem pierzem K 16, półpuchem K 20, puchem K 24. Pojedyncze pierzyny K 10, 12, 14, 16. Poduszki K 3, 3·50, 4. Pierzyna 200 cm. długa, 140 cm. szeroka K 13, 14·70, 17·80, 21. Poduszki 90 cm. długie, 70 szerokie K 4·50, 5·20, 5·70. Piernaty z silnej dymki w pasy 180 cm. długa, 116 cm. szeroka K 12·80, K 14·80. — Wysyłka za zaliczką od koron 12 opłatnie. Zamiana dozwolona, za nieodpowiadające pieniądze się zwraca. Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie. **S. BENISCH w Deschenitz Nr. 869 (Czechy).**

SUKNA i modne materyały damskie i męskie poleca dom eksportowy **PROKOP SKORKOWSKY I SYN** W HUMPOLCU, CZECHY. Próbki na żądanie franko. Ceny bardzo umiarkowane. **ZEFIRY**



BILETY OKRĘTOWE

— DO —

AMERYKI i KANADY

KTO SIĘ CHCE UCHRONIĆ OD ZAWODÓW I STRAT NIECH ŻĄDA POUCZEŃ!

ZOFIA BIESIADECKA OŚWIĘCIM.

SALVATOR

OBCASY GUMOWE



NIEDOŚCIGNIONEJ TRWAŁOŚCI.

MOJA ŻONA

i każda rozumna i oszczędna gospodyni używa zamiast drogiego masła deserowego lub kuchennego, lepsze, zdrowsze, pożywniejsze, wydatniejsze i prawie o połowę tańsze

„UNIKUM“ - MARGARYNĘ

Wszędzie do nabycia lub wprost sprowadzić można.

Vereinigte Margarine- und Butterfabriken

Wien XVI. Diefenbachgasse 59.

Dewiza: Taniość, dobroć i trwałość!

Ignacy Cypres, Kraków, ul. Szewska 13.



Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczajnie tanich cenach. 1 Brytania anker Remont. System Roskopf z szwajcar. werkiem i pięknym łańcuszkiem tylko K. 3·90. 1 Amerykl. elektr. złoty Rem. z marką Splendit, modny, nadzwyczaj płaski, kawalerski, z metalowym cyferblatem, 36 godzin idący, szwajc. werkiem, z łańcuszkiem K. 4·70. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny K. 10·—. Stalowy damski Remontoir Kor. 7·80. Budzik najlepszy K. 3·—, Łańcuszki srebrne od Kor. 2·—. Zegarki złote damskie od K. 20·—. — **Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie.**

Kurs przygotowawczy

do egzaminu z **buchalteryi pojedynczej i podwójnej amerykańskiej**, oraz **stenografii, prawa wekslowego, korespondencyi handlowej, rachunków kupieckich, bankowych itp.**, zdawanego w c. k. Akademii handlowej w Krakowie, Lwowie lub Wiedniu w języku **polskim i niemieckim** rozpoczyna się

w Zakładzie przygotowawczym

Maurycego Schapiry

egzamin. nauczyciela buchalteryi

Kraków, Starowiślna 41, parter.

Wyżej wymienionych przedmiotów udziela także **listownie** **w języku niemieckim.**

OGŁOSZENIE LICYTACYI

dnia 6-go maja 1912 roku i dni następnych.

Dyrekcya Kasy Oszczędności m. Krakowa

podaje do publicznej wiadomości, iż w tutejszym

Zakładzie pożyczkowym

na zastawy ruchome

Kosztowności

w złocie, srebrze i drogich kamieniach,

a mianowicie: Nr Nr 394 z roku 1909; 16.959, 29.586, 35.796 i od Nr 37.587 do Nr 44.963 z roku 1910 i od Nr 1 do Nr 15.176 z roku 1911 t. j. do dnia 30 kwietnia 1911 roku włącznie, tudzież ubrania, bielizna, dywany, maszyny do szycia, rowery, broń myśliwska, aparaty fotograficzne, reiszeigi, obrazy i książki, a mianowicie: Nr 2.943, 4.097 i od Nr 5.654 do Nr 14.148 z roku 1911 t. j. do dnia 31 października 1911 roku włącznie zastawione, a dotąd nie wykupione, ani prolongowane, stosownie do § 22 Statutu, zostaną sprzedane najwięcej dającemu w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się **dnia 6 maja 1912 r.** i dni następnych o godzinie 9½ przedpołudniem

przy ul. Szpitalnej L. 15.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi **do dnia 4 maja 1912 r.** włącznie pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.

F. LORD

ODDZIAŁ ROWEROWY

Gener. zastępstwo fabryk rowerów:

Puch
Waffenrad
Ipag
Kosmos

Kraków, Lubicz 1.

KAROL ROMAŃSKI

poleca swoją pracownię

MALARSKO-DEKORACYJNĄ

podejmuje się wszelkich w zakres ten wchodzących robót. —

Ceny przystępne. Wykonanie szybkie i sumienne.

Kraków, Czarna Wieś, ul. Franciszka Mislorowskiego 30.

Poszukuje również zdolnych lakierników i chłopca do praktyki.



NA WIOSNĘ i LATO

poleca

PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN OBUWIA

›MARSO‹

Kraków, Grodzka 20

Eleganckie obuwie dla

Pań i Panów

w najnowszych fasonach i amerykańskich formach, czarne i żółte — w cenach:

10·50, 12·50, 16·50

3 główne wygrane rocznie

K 100.000 dnia 5 stycznia, K 60.000 dnia 6 maja, K 60,000 d. 5 września

i liczne znaczne mniejsze wygrane dają

3% Losy kredytowe ziemskie z r. 1889

Najbliższe ciągnienie już 6 maja

Główna wygrana Koron 60.000.

Polecam te nadzwyczajnie korzystne i mające dobre szanse wygranej losy do nabycia i oferuję

1 3% Los kredytowy ziemski z r. 1889 w ratach miesięcznych po K 7·—, 8·—, 10·—.

2 3% Losy kredytowe ziemskie z r. 1889 w ratach miesięcznych po K 14·—. 16·—, 20·—.

3 3% Losy kredytowe ziemskie z r. 1889 w ratach miesięcznych po K 20·—, 24·—, 30·—

z natychmiastowem prawem do wygranej na mocy prawnie wystawionego dokumentu sprzedaży po zapłaceniu **pierwszej raty**, które najwygodniej przekazem pocztowym lub przez zaliczkę może być pobraną. — Odsetki losów od zapłacenia ostatniej raty gdyż cena jest stosownie zniżona.

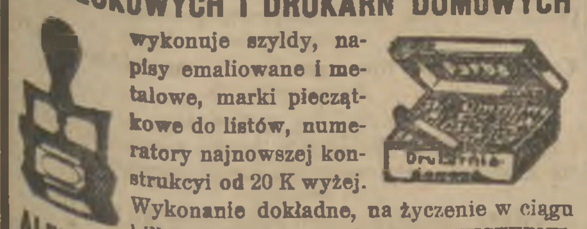
Edward Urban

Dom bankowy w Bernie, Grosser Platz 23–25 (we własnym domu).

Uczciwych, stałych odsprzedawców angażuje się w każdej miejscowości

Tanie ceny! Wysoka prowizya!

FABRYKA PIECZĘCI KAUCZUKOWYCH I DRUKARŃ DOMOWYCH



wykonuje szyldy, napisy emaliowane i metalowe, marki pieczątkowe do listów, numeratory najnowszej konstrukcyi od 20 K wyżej. Wykonanie dokładne, na życzenie w ciągu kilku godzin. CENY PRZYSTĘPNE.

ALEKSANDER FISCHHAB - - - KRAKÓW ulica Grodzka L. 50. (obok c. k. sądu kraj.).

Nerwowo słabi mężczyźni

Natychmiastowy powrót osłabionych sił, uznany środek, który nie pozastawia szkodliwych następstw:

Tabletki Evaton

Próbka K 4·20, 1/2 pudełka K 10·—, 1/1 pudełko K 18·— z pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości. Do nabycia jedynie w aptece St. Markus, Wiedeń III, Hauptstr. 130, Abt. 37.

Sery

Ementaler, Groyer krajowy w dowolnej ilości po cenach fabrycznych, poleca fabryczny skład serów Bracia Rolniccy, Kraków, Wielopole 7.

Wspaniały zegarek darmo!

Celem wprowadzenia naszej firmy przesyłamy wspaniały łańcuszek do zegarka złoty double, który kosztuje zwyczajne K 10, tylko za K 2.



Pozatem może każdy zamawiający łańcuszek otrzymać wspaniały kieszonkowy zegarek darmo.

Ścisle rzetelna obsługa, ryzyko wykluczone, gdyż za nieodpowiednie zwraca się pieniądze wraz z portem.

Wysyłka za pobraniem

Uhrenhaus Heinrich Weisz

Nagysalló. Comp. Bars, Ungarn.

Noszone

już ubrania męskie jak n. p. palta zimowe, ubrania marynarkowe od kor. 14·— wyżej. Wypożycza również ubrania po kor. 8·—. Henryka Weisberger, Wiedeń, I., Singerstrasse 16 I. piętro — Telefon Nr 9161

CUKRY CIASTA HERBATNIKI

poleca fabryka herbatników **R. Pieczarki**, Kraków, Poselska 15

Do Ameryki i Kanady



przeprawia najlepiej **LINIA KUNARDA** we Lwowie, ulica Grodecka L. 99.

Cena przeprawy okrętem z Tryestu do Nowego Jorku III klasą **kor. 220·—**. Dzieci niżej lat 12 **kor. 120·—** wraz z podatkiem.

Uważajcie na Nr. 99!

Carpathia z Tryestu 30 kwietnia.
Saxonia z Tryestu 14 maja.
Pannonia z Tryestu 25 maja.

Z Liwerpolu: (Najszybsze i najwspanialsze parowce świata). Lusitania dnia 27/4, 18/5, 8/6, 29/6, 27/7.
Mauretania dnia 11/5, 1/6, 22/6, 13/7.

Marmolady

Morelowe
Wiśniowe
Malinowe
Porzeczkowe i mieszane

= poleca =

W. OLSZOWSKI

KRAKÓW

Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Za jakość ręczy się.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. T. Publiczność, iż po odnowieniu

Szarej kamienicy

wejście do Składu towarów bławatnych

pod firmą **A. J. KLIPER**

obecnie znajduje się **z Rynku głównego 6, I. p.**

Frontowe schody

i polecam wszelkie towary bławatne w bardzo wielkim wyborze po cenach nadzwyczaj niskich.

Z poważaniem

A. J. KLIPER

Kraków, Rynek główny 6, I. p.

BIBUŁKI CYGARETOWE

›POBUDKA‹

są dzisiaj w powszechnem użyciu pomiędzy rzeszami robotniczemi. Dzięki też temu patryotycznemu poparciu, dzięki tej miłości dla tego co polskie, ta gałąź naszego przemysłu ojczystego zupełnie wyjarzmiła się z pod przewagi przemysłu niemieckiego. Zatem wszędzie i zawsze popierajmy nasze wyroby krajowe, bo tylko tą drogą **zdobędziemy dobrobyt**, a przez dobrobyt **wyzwolenie naszej ojczyzny.**

Mr. W. BEŁDOWSKI

FABRYKA **„POBUDKI“** W KRAKOWIE.

Używajcie tylko

Globus

Ekstrakt do czyszczenia

Najlepszy środek do czyszczenia metali

Zast. Maurycy Vorzimmer w Krakowie

Apteka Konstantego Wiśniewskiego

W KRAKOWIE

poleca własnego wyrobu

TABLETKI KASKAROWE

środek wypróbowany a gruntownie przeczyszczający żołądek, nie sprawiający boleści, nie zawiera bowiem **alоesu**, a więc nieszkodliwy i przyjemny do zażycia. Zażywa się na czczo oraz idąc spać po 2 sztuki. — Cena słoika 1 kor.

Piwo z ekstraktem słodowym

wyborny środek na kaszel i katar płuc i żołądka, używa się 3 razy dziennie po 2 większe kieliszki. — Cena butelki 72 halerze.

Główny skład na zachodnią Galicyę.



Sto rowerów męskich i damskich używanych w dobrym stanie, najnowszej konstrukcyi, na licytacyi nabyte, sprzedaję po kor. 46·—, 54·—, 60·—. Nowe „Atilla“ kor. 116·— z wolnobiegiem i przyrządami. Wysyłka na mój koszt, za zaliczką po nadesłaniu kor. 20·—. Raty wykluczone. Cennik darmo.

ST. RUNDBAKIN, Wiedeń, III/2., Adamsgasse 15/6.

Odsprzedawcom wysoka prowizya.



Do tamborowania

i haftowania maszynowo i ręcznie, według najnowszych modeli przyjmuje **Zakład haftów J. Grünbaum, Gertrudy L. 29.**

Sklep

przy ul. Krzywej, róg Rynku Kleparskiego, odpowiedni na wyrąb mięsa koszernego lub na naftę itp., jest do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość u właściciela Rynek Kleparski 11.

OBUWIE „DALMO“



prawdziwe wyłącznie z marką „DALMO“

przewyższa swoją wypróbowaną jakością, trwałością i elegancyą wszystkie dotychczasowe wyroby.

Obuwie „Dalmo“ uznane jest ogólnie i wszechstronnie za najlepsze i jedyne w swoim rodzaju.

Do nabycia we wszystkich większych i mniejszych miastach w kraju.

Główny skład u jedynych i wyłącznych dostawców — firmy

COHN i LIEBESKIND

Kraków, Stradom 13.

PIEGI

Do usunięcia piegów używa się najrozmaitszych środków. Wszystkie te środki oparte są na jednakowych zasadach, mianowicie na wybielaniu piegów. Ten sposób postępowania nie jest właściwy. Chcąc usunąć piegi nie wystarczy ich wybielić, gdyż po przerwaniu kuracji piegi występują ponownie. Trzeba je przeto zupełnie zniszczyć. Usunąć piegi zupełnie można tylko zapomocą tak zwanego kremu **„Santo“**. Twarz należy co dwie lub trzy godziny natrzeć tym kremem i następnie zmyć mydłem. Ten sensacyjny krem usuwa **piegi zupełnie w krótkim czasie i czyni cerę piękną, rumiano-białą.**

Krem ten sporządzony jest pod kierunkiem prof. uniwersytetu dra Hager'a prawnie chroniony i jest dziś jedynym pod gwarancyą, skutecznie działającym środkiem, przytem zupełnie nieszkodliwym. Pudełko jedno wystarczy.

Cena kor. 2·50, pocztą kor. 2·70 franko.

Sposób użycia dołączony.

Zamówić za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem gotówki:

J. KUKLA, Praga, ul. Perlowa 33.



KAŻDA PANI

niechaj się przekona, że wszelkie wyroby z włosów, jak. Peruki, turbany, podkłady, postiże, warkocze i t. d. wykonuje najtaniej i najlepiej

ZAKŁAD FRYZYERSKI

W. FURMAN

Kraków, ul. Starowiślna 16.

Zjednoczone austryackie akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej

AUSTRO AMERICANA

regularna i bezpośrednia



komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy.

a) z Tryestu do Nowego Jorku

Alice . . . 13 kwietnia | Oceania . . 27 kwietnia
Martha Washington . . 4 maja

b) z Tryestu do Argentyny

przez Rio de Janeiro

Argentina . . 4 kwietnia | Columbia . . 18 kwietnia
Sofia Hohenberg . . 2 maja

Informacyi udzielają oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają

dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:

Kraków: Jeneralna Ajencya Austro-Amerykany (GOLDLUST i Ska, Biuro spedycyjno-komisowe) ulica Lubicz 7, naprzeciw dworca kolei

Czerniowce: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, Rathausrstr. 20.

Dla Galicyi wschodniej:

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, ulica Na Błonie 2, oraz wszystkie prowincyonalne ajencye następnie

Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, Via Molin Piccolo 2.

Wiedeń: Biuro pasażer. Austro-Amerykany, I. Kärtnerring 7.
„ Biuro pasażer. Austro-Amerykany, II. Kaiser Josefstr. 36
„ Jeneralna Ajencya Austro-Amerykany Schenker i Ska

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa w Krakowie, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 1256)